Rok 1 15 grudnia 1935 Nr. 11

P O . . . S K

BIAŁOWIEŻA - PARK NARODOWY



Potężny żubr, ongiś niepodzielny władca Puszczy Białowieskiej.

Puszcza Białowieska, ten największy obszar leśny Europy Środkowej, mimo. zniszczenia jej, jakie zadała Wojna Wszechświatowa, nic nie straciła ze swego uroku, a dziś pod ochroną, jako Park Narodowy odzyskuje pierwotny swój wygląd — pokazując nam w całej postaci piękno odwiecznych, dziewiczych borów, które ongiś szumiały nad całą niemal Polską.

Dzieje Białowieży są bardzo dawne, a źródło i data pochodzenia jej nazwy ginie w mrokach przeszłości. Pierwsze imienne wzmianki o niej spotykamy w XV w. w kronice Długosza, a w 100 lat potem w kronice Marcina Bielskiego. Prawdopodobnie nazwa jej pochodzi od zameczku myśliwskiego z białą, kamienną wieżą, który miał wznieść w widłach .rzek Białej i Leśnej, Włodzimierz książę Wołyński, a z którego to zamku niema już od wieków nawet śladu. Drugi, późniejszy zamek, którego budowę tradycja przypisuje wielkiemu ' księciu litewskiemu Gedyminowi, znajdował się na miejscu uroczyska w Starej Białowieży, zwanego obecnie „Zamczyskiem", gdzie do dziś dnia na wzgórzu, zauważyć można, zasypane ziemią, a drzewami, paprocią i mchem zarosłe, jakieś zwaliska.

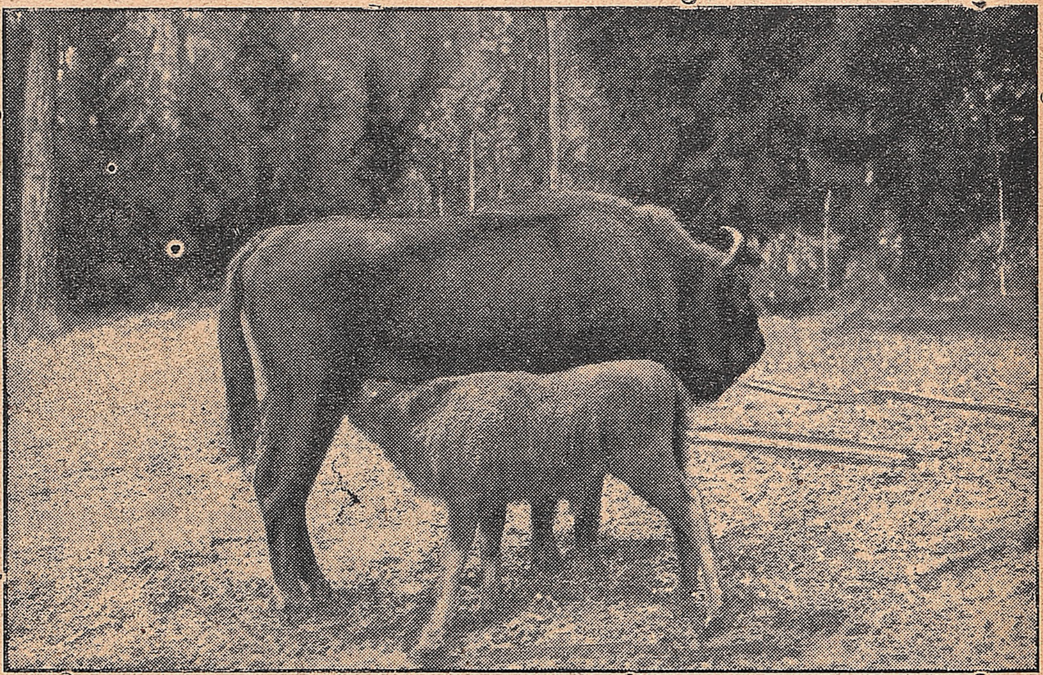
Już królowie z rodu Piastów, jak Leszek Biały

i Kazimierz Wielki, często bywali tu na polowaniach, ale przełomową datą w dziejach Białowieży było ośmiodniowe polowanie, jakie urządzili w niej wr. 1409 Jagiełło z Witoldem, dla zaopatrzenia wojsk na wyprawę grunwaldzką. Ubito wtedy masę zwierzyny, której mięso solono i w beczkach spławiano Narwią i Wisłą na Mazowsze.

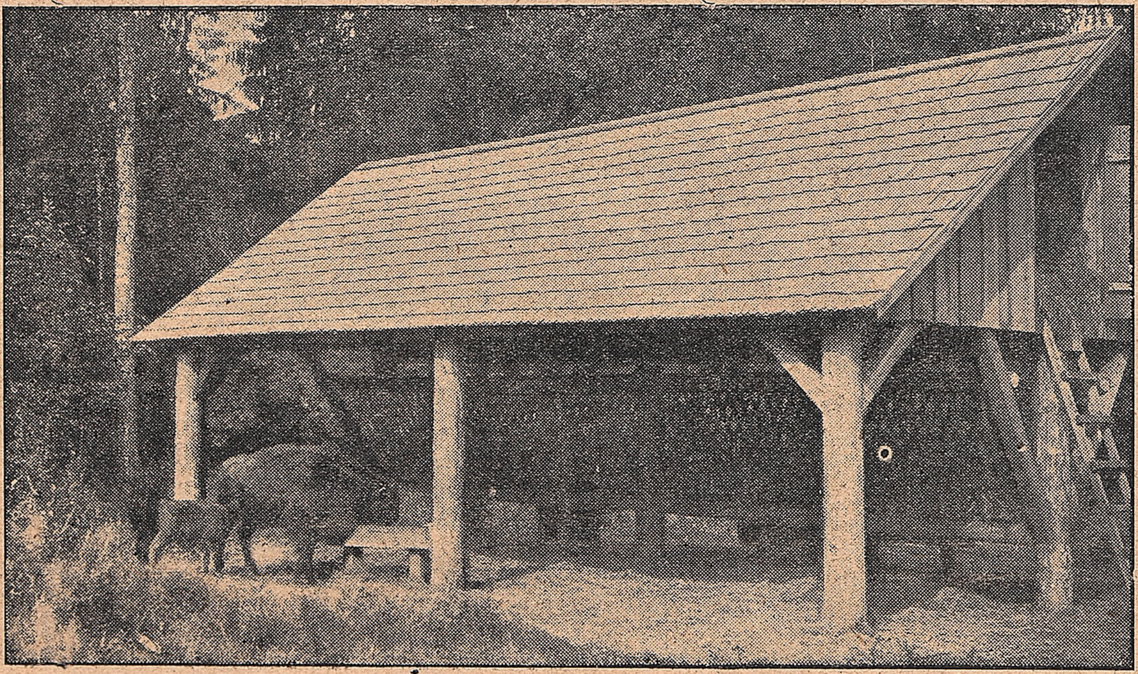


Odtąd puszcza dostała się pod specjalną opiekę panujących polskich i pod nazwą „królewszczyzny" stała się ich własnością. Król Zygmunt August kazał ją zmierzyć i ustanowił straż leśną, by strzegła grubego zwierza przed kłusownikami.

Na tak zwanej Górze Batorego rozbijał namioty ten dzielny i mądry król, zjeżdżając do puszczy na łowy. August III kazał wystawić drewniany pałacyk myśliwski, który przetrwał do czasów Stanisława Augusta, lecz został zniszczony doszczętnie podczas przemarszu wojsk napoleońskich.



Podwieczorek młodego zubrzatks.



Paśnik dla żubrów w Zwierzyńcu. ■

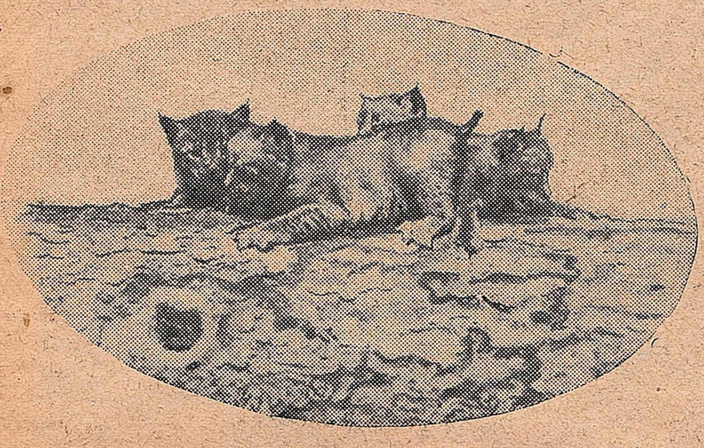


Cielak — żubr.

Specjalną uwagę, z punktu widzenia gospodarczego, zwrócił na puszczę słynny podskarbi królewski, An+oni Tyzenhauz. On to sprowadził z nad Wisły i osadził tu dzielnych Mazurów do wypalania smoły, dziegciu i potażu, on kazał podzielić puszczę na nowe okręgi i królewską zwierzynę — żubra, specjalną otoczył opieką. Umyślni strzelcy tępili wilki i inne,, niebezpieczne dla młodych cieląt drapieżcę, zaś tak zwani osacznicy przygotowywali stogi siana na porę zimową.

Niestety, ten raj żubrzy nie trwał długo. Gdy po trzecim rozbiorze Polski Prusacy zagarnęli północną część dawnego Królestwa Polskiego i granica ich władania szła wzdłuż zachodniego brzegu Puszczy Białowieskiej, bandy kłusowników pruskich wpadały do niej, wyrządzając takie spustoszenia, że w ciągu 12 lat tej grabieży ilość żubrów spadła z 700 szt. do 300.

Stan ten trwał aż do rozgromienia Prus przez Napoleona i utworzenia Księstwa Warszawskiego, lecz poprawił się nadobre dopiero za rządów cesarzy rosyjskich, którzy Białowieżę obrali za teren swych łowów. Aleksander I wydał ukaz, uznający Puszczę za teren nietykalny, zaś w r. 1831 włączono do niej, skonfiskowaną hr. Tyszkiewiczowi za udział w rewolucji 1831 r„ Puszczę Świslocką. Zwiększona opieka nad puszczą obejmowała specjalnie zwierzostan, gdyż na drzewostan nikt zamachu nie czynił. Odwieczne



Młode rysie.

dęby, pamiętające jeszcze czasy pogańskich Jadźwingów rosły sobie swobodnie lub umierały śmiercią naturalną, a liczba żubrów doszła do tysiąca.

Wojna Światowa wraz z wkroczeniem Niemców w sierpniu roku 1915- położyła powtórnie kres tym rajskim stosunkom. Rozpoczęła się bezlitośna, gorączkowa, a planowa równocześnie gospodarka rąbunkowa. Wycinano całe połacie puszczy, — pięćsetletnie, przepiękne okazy drzew padały pod siekierą, specjalnie zbudowanemi kolejkami i całemi pociągami wywożono budulec, robiąc Sobie zapasy na wiele lat naprzód. Żubry wywieziono lub wybito prawie doszczętnie. Pozostałe niedobitki padły podczas najazdu bolszewickiego. I oto Puszcza Białowieska — odwieczne siedlisko żubra „puszcz imperatora'", — została się bez żubrów.

Wskutek zaśmiecenia Całej puszczy odpadkami drewna, rozmnożył się szkodnik, zwany kornikiem, dziesiątkując drzewostany i prowadząc dalej, rozpoczęte przez Niemców, dzieło zniszczenia. Wracająca do swych praw i władzy Polska zastała puszczę w rozpaczliwym, beznadziejnym wprost stanie spustoszenia.

Trzeba się było więc zabrać całą duszą do ratowania jej.



Młode wilczki.

Przyrodzony rezerwat leśny, jaki stanowiła dawniej Puszcza Białowieska, trzeba było teraz zastąpić rezerwatem sztucznym w postaci Parku Narodowego. Na ten cel wybrano teren doskonały, w samym sercu puszczy się znajdujący, najmniej przez Niemców zniszczony, najbogatszy w różnorodność zrzeszeń roślinnych i typów drzewostanów, oraz najlepiej reprezentowany przez faunę a więc dający doskonałe wyobrażenie o przeszłości. Po energicznem opanowaniu i usunięciu klęski kornika, teren ten ogrodzono, a wstęp do wnętrza bez przewodnika został surowo wzbroniony. Obok głównego, stworzono jeszcze kilka pomniejszych rezerwatów, a z nich najważniejszy dla żubrów. Następnie sprowadzono kilku potomków żubrów białowieskich z parków i zwierzyńców europejskich. Obecnie liczba ich wraz z młodym przyrostem wynosi siedemnaście sztuk,



Wejście^o Pgrku Narodowego.



Olbrzymie »wywroty« drzew powalonych przez burze.



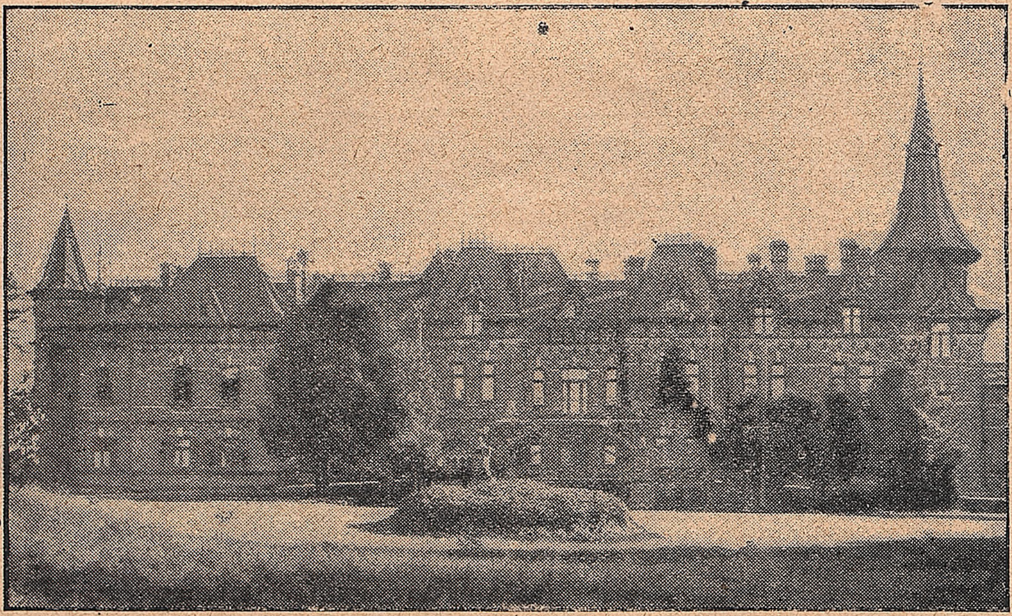
*Rzeka*Narewka w Parku Pałacowym .*



Odpoczynek na śniegu.

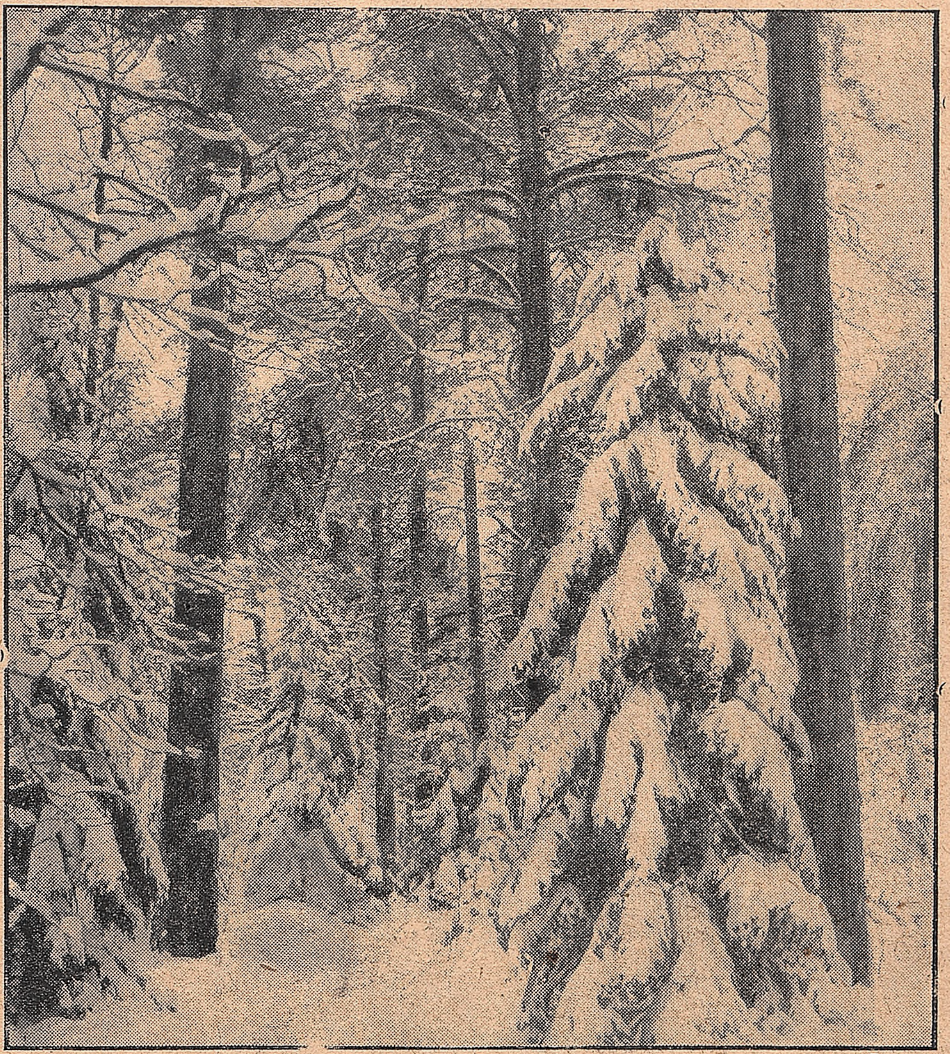


Sosna kołnierzykowata.



Pałac Pana Prezydenta.

Puszcza białowieska, która znajduje, się na terenie części powiatów: wołkowyskiego, bialskiego i prużańskiego jest rzeczywiście największym obszarem leśnym na Niżu Europy Środkowej, zajmując wraz z puszczą Swiłocką około 1053 kim. kw. powierzchni, Niegdyś była ona o wieie większa i składała się z kilku pasm borów, bezludnych, dziewiczych, położonych między Polską i Rusią, a pogańską Litwą, a ciągnących się od jezior Augustowskich ku południowi do Narwi, Bugu i Wieprza. Tędy też szły na Polskę



Puszcza w zimie.

wyprawy walecznych, lecz dzikich Jadźwlngów, którzy zamieszkiwali okolice dzisiejszego Ełku i Augustowa. Nie mając jednak naturalnych granic, zbiegiem lat uległa zmniejszeniu przez wytrzebienie lasów po brzegach. Większość obszarów stanowią bory, resztę polany, powstałe z karczunku, torfowiska i moczary. Z puszczy wypływa kilka rzek, zaś największe wzniesienie —Kozia Góra, stanowi rozdział wód między dwoma morzami, przyczem Narewka, dopływ Narwi i Leśna - Bugu, toczą swe wody do Bałtyku, a Jasiołda, dopływ Prypeci do morza Czarnego.

W samym środku zwartego kompleksu lasów,. znajduj.e się wielka polana, na której leży osiedle Białowieża, z dawnym pałacem cesarskim, a obecnie Pana Prezydenta, gmachem Dyrekcji Lasów Państwowych i t. d.

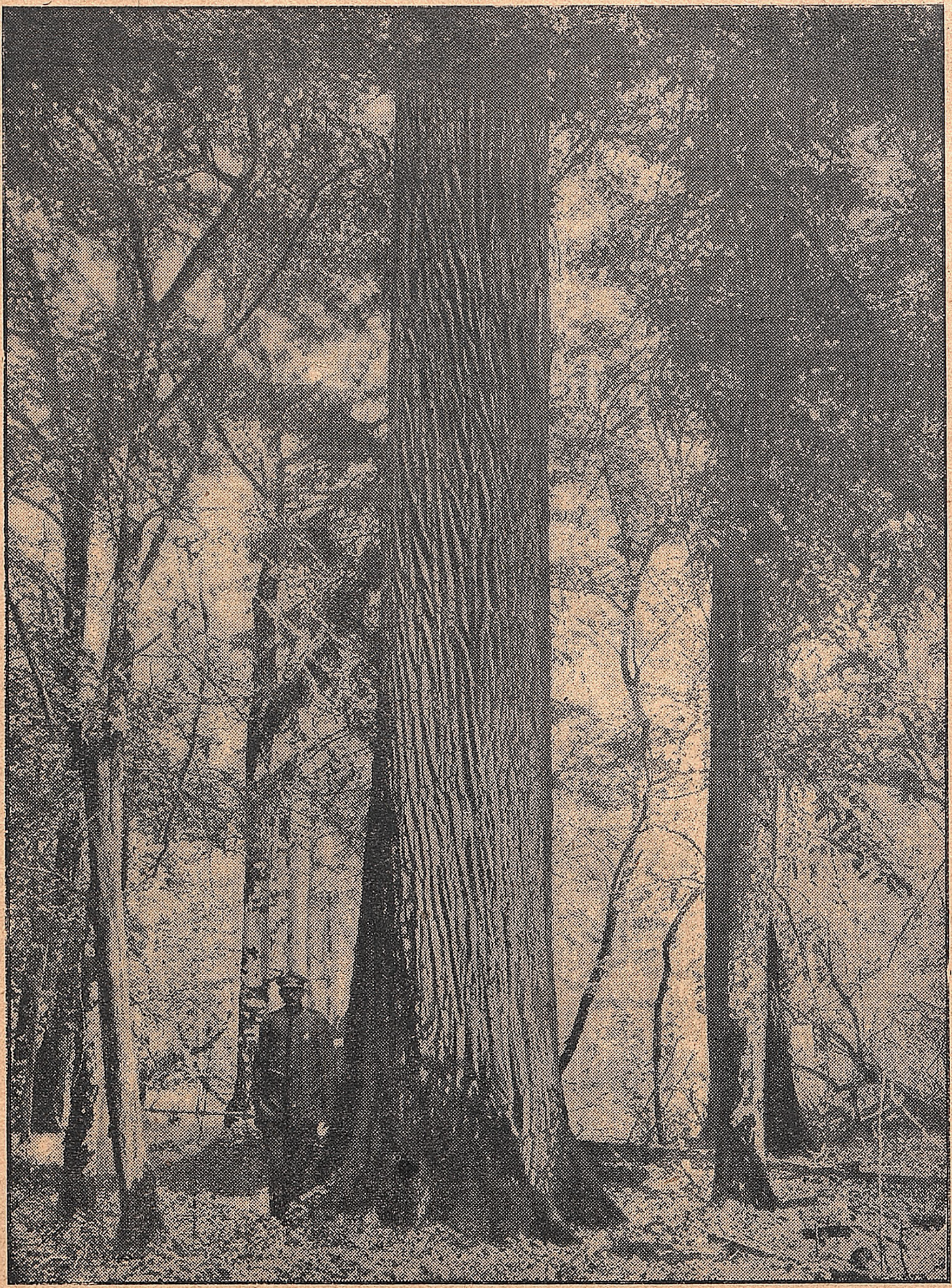
W pałacu mieści się też Muzeum Przyrodnicze i Szkoła Leśników, a otacza go piękny park przyrodniczy. Pan Prezydent odbywa w. Białowieży co rok Iowy reprezentacyjne z dyplomatami i dygnitarzami państwowymi.

Mieszanelasy białowieskie, liściaste wraz z borami iglastemi, tworzą przepyszną mozajkę odcieni i barw, zwłaszcza na wiosnę i jesień, kiedy każde drzewo mieni się innym kolorem. Rosną tu dęby, lipy, graby, klony, wiązy, jesiony i brzozy, olchy, wraz z sosnami i świerkami naprzemian. Podszycie stanowi mnóstwo krzewów z. leszczyną na czele; mchy, borowina i widlak gęstym kobiercem zaścielają ziemię. Drzewa wszystkie wysokopienne w zwartych szeregach pną się ku górze, co zwłaszcza u lip i dębów jest u nas rzadkością. Wysokość niektórych świerków sięga 50 metrów, toteż, jak wykazały nowsze badania naukowe, już w XV w. kupcy hiszpańscy i portugalscy, zakupywali je i spławiali Narwią i Wisłą do Gdańska, na maszty do okrętów, na których, między innemi odkryto Amerykę. Najpiękniejszą jednak jest puszcza w zimie, gdy srebrzysty szron i biała okiść śniegowa osypią gałęzie i pnie olbrzymów leśnych, a całość robi wrażenie zaczarowanego kraju z bajki.

A. Mickiewicz w ,,Panu Tadeuszu" tak opisuje tajemnice mieszkańców puszcz naszych:

... Tam siedzą gospodarze lasu.
W samym środku (jak słychać) mają swoje dwory:
Dawny tur, żubr i niedźwiedź, puszcz rmperatory

T



Olbrzymi 400=letni dąb.

Około nich, na drzewach, gnieździ się ryś bystry
I żarłoczny rosomak, jak czujne ministry,
Dalej zaś, jak podwładni, szlachetni wasale,
Mieszkają dziki, wilki, łosie i| rogale;
Nad głowami sokoły i orłowie dzicy,'
Żyjący z pańskich stołów, dworscy zausznicy'*,

Poza urokiem naturalnego pierwoboru Białowieża jest objektem olbrzymiej 'wartości materjalnej, która dzięki umiejętnie prowadzonej gospodarce leśnej ' daje państwu olbrzymie dochody. Obecnie Park Narodowy w Białowieży stał się tere.nem turystyki, zarówno krajowej, jak i wszechświatowej.

Literatura:

Z. Gloger — Białowieża.
B. Dyakoski — z Puszczy Białowieskiej.
Inżynier I. I. Karpiński — Puszsza Białowieska' i Park Narodowy w Białowieży.

Fotografje wykonał Inżynier 1. 1. Karpiński, dyrektor Parku Narodowego w Białowieży,

REDAKTOR i WYDAWCA: **J. GRABOWSKI**

Drukarnia Braci Albertynów Grochowska 121